

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 4 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-21

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1932 r.

PRĄD

Piątek 25-go marca

№ 85

Kredyty na dalszą wojnę uchwalila Japonia

Londyn, 24.3

Podczas uroczystego posiedzenia parlamentu w Tokio, na którym premier rządu re prezentował cesarza, uchwalono nowe kredyty na wojnę z Chinami. Ministerstwo skarbu ma przekazać 59 milionów jen do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych na operacje nap ujściem rzeki Jang-Tse.

Prócz tego parlament uchwalił wyasygnowanie 56 i pół miliona jenów na wydatki związane z administracją Mandzurji

Warto zaznaczyć, że dzienniki tokijskie, bez różnicy odcieni politycznych przyjęły uchwałę parlamentu z uznaniem jako krok konieczny. Nawet prasa socjalistyczna nie protestowała.

Wszystko to zdaje się świadczyć, że operacje wojenne w Chinach bynajmniej nie dobiegają końca, pomimo toczących się w Szanghaju rokowań pokojowych

Londyn, 24.3

Dzisiaj rano wznowiono w Szanghaju rokowania chińsko japońskie o zawieszenie broni. Obrady toczą się w gmachu konsulatu japońskiego

Sądząc z tonu dzienników chińskich, rokowania nie doprowadzą do konkretnych wyników, gdyż wojska japońskie nie tylko nie o puszczają zajętych terenów, lecz posuwają się naprzód. Prasa donosi o zajęciu miejscowości Kiang Wan przez dywizję japońską. Fort Wu Song jest fortyfikowany w gorączkowym tempie

Londyn, 24.3

ciężka artylerja japońska ostrzeliwała w dniu wczorajszym pozycje chińskie pod Liu-He. Eskadry samolotowe zrzucały wiele bomb na tę miejscowość, wzniesając liczne pożary. Ludność cywilna ucieka w panice. Europejczycy, zamieszkali w Liu-He, opuścili miasto zawczasu, gdyż konsul japoński uprzedził ich o możliwości wybuchu działań wojennych

Londyn, 24.3

Do Charybino nadszedł transport rosyjskich mundurów wojskowych przeznaczonych dla białej gwardji. Płaszczki oficerskie mają kolor niebiesko popielaty, a żołnierskie są u trzymane w odcieniu piaskowym. Pod względem kroju przypominają dawne mundury armji carskiej

Rozdawnictwo mundurów nastąpi w czasie świąt Wielkanocnych. Pochodzenie transportu nie jest znane.

Tragiczna śmierć oficera

Paryż, 24.3.

Podczas przekazywania dowództwa jednemu z kontrtorpedowców w Tulonie, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą dwie ofiary w ludziach.

Dotychczasowy dowódca kontrtorpedowca udał się w towarzystwie telegrafisty łodzią na ląd celem powitania nowego dowódcy i inż. morskiego, którzy mieli wraz z nimi powrócić tą samą łodzią. W drodze powrotnej zaskoczyła ich burza. Łódź wywróciła się i wszyscy wpadli do wody.

Pospieszono z natychmiastową pomocą, dzięki której udało się wyratować obu oficerów i telegrafistę, gdy inżynier zatonął. Jednakże jeden z oficerów, nowy dowódca kontrtorpedowca, był tak wycieńczony, że zmarł w parę minut po wydobyciu go z wody.

Od 1 kwietnia 8 proc. składki emerytalnej

Ministerstwo skarbu rozesłało okólnik do wszystkich urzędów skarbowych z poleceniem aby przy wypłacie poborów w dniu 1 kwietnia ściągali urzędnikom państwowym i wojskowym w czynnej służbie nie, jak poprzednio 5 proc., ale 8 proc. składki emerytalnej, zgodnie z nową ustawą, która będzie ogłoszona już w dniach najbliższych.

WEKSLE

W Nr. 80 „Prądu” zjawilo się ogłoszenie o wekslach p. Turczynowicza.

Zaznaczamy, że odnosi się ono do weksli p. Kazimierza Turczynowicza, z którym p. Roman Turczynowicz niema nic wspólnego.

kom wstęp do adwokatury

Zapytywany w tej sprawie w izbie premier Jorga oświadczył iż rząd obiecał uwzględnić słuszne żądania studentów. Władze zad wazywszy wśród manifestantów obecność agitatorów komunistycznych

Uniwersytet bukareszteński zamknięty został na przeciąg dwóch dni.

RYGA W SZANGHAJU

Paryż 24.3.

W kabiogramie z dalekiego Wschodu specjalny wysłannik „Le Matin” donosi że komisja ankietowa Ligi Narodów która cały tydzień spędziła nie przy biurku nad studjowaniem raportów lecz na najrozmaitszych bankietach znajduje obecnie u schyłku swoich sił.

Delegat włoski rozchorował się korespondent dziennika obecny był na bankiebiewdaniu przez ministra pełnomocnego Japonji na cześć komisji

Przewodniczący komisji ankietowej lord Lytton zdawał się być zupełnie znużony nad miarę ceremonij i obiadów

Komisja zwiedziła pola walki w Sza Pei stwierdzając że nasuwają one wspomnienia i wizje z czasów wielkiej wojny

Członkowie komisji udają się w sobotę do Nankinu i Pekinu gdzie będą musieli wziąć również udział w najrozmaitszych ceremonjach i ucztach organizowanych przez stronę chińską zanim wreszcie dostaną się do Mandzurji gdzie znajdują się wobec faktu dokonanego

Członkowie komisji będą tam mogli przeprowadzić jedynie retrospektywna ankietę bez większego znaczenia politycznego.

Niepokoje w Rumunji Uniwersytet bukareszteński zamknięty

Bukareszt 24.3.

Manifestacja studentów uniwersytetu bukareszteńskiego trwała dłużej i doprowadziła do starć z policją która zmuszona była do użycia bomb łzawiących

Po obu stronach jest wielu poturbowanych. Aresztowano około 30 studentów

Przyczyną ruchu jest protest studentów wydziału prawnego przeciwko nowej ustawie adwokackiej która utrudnia młodym prawni

Rozmaitości

ze świata

Straszliwy orkan w Ameryce

Pierwsze doniesienia telegraficzne o cyklonie, jaki d. 21 b. m. w pierwszym dniu wiosny, połączony z niebywałą burzą śniegową, nawiedził prawie całe Stany Zjednoczone, były dotychczas zupełnie niedostateczne i niedające wyobrażenia o potęgę niszczycielskiej tego żywiołowego tornado. Przedewszystkiem i najciężej zostały dotknięte te stany południowo-wschodnie, a głównie stan Alabama, gdzie tysiące ludzi przypłaciło życiem ten okropny na przełomie zimy z wiosną, cyklon powietrzny. Burza śniegowa, zamieniona w prawdziwy huragan, pędziła z gór Skalistych na wschód.

Na wybrzeżu oceanu Spokojnego ruch parowców był w tym dniu połączony z wielkim niebezpieczeństwem. A wszystkie samoloty musiały niezwłocznie lądować przymusowo. Jeden z nich zaś wpadł do rzeki Ohio. Burza srożyła się nad Chicago przez cały poniedziałek i przez całą noc na wtorek i nie miało wcale nadziei ażeby aura uległa zmianie nawet w ciągu wtorku. Równocześnie w Nowym Jorku padał ogromny śnieg z deszczem.

Jak donoszą z miasta Tuscaloosa w stanie Alabama cyklon okazał się najpotężniejszym i najwięcej szkód poczynił w środkowej części stanu gdzie między innymi miasto Northport legło w gruzach, które następnie objęły płomienie szerzącego się gwałtownie pożary. W innych stanach bardzo liczne domy zawaliły się. Mury dosłownie podnoszone były ze swoich fundamentów, a dachy rzucane były na olbrzymią odległość w okolicy.

Liczba zabitych w pierwszej chwili podawana doraznie na sto osób urosła potem nie stety w setki. Liczba rannych zaś jest równie ogromna.

Oprócz stanu Alabama uległy również zniszczeniu przez cyklon stany Kentucky i Tennessee. Oberwani się chmur które były następstwem niebywałego tego cyklonu utrudniały wielce pierwsze prace ratunkowe.

Z miasta Steubenville w stanie Ohio telegrafuje że na jednej z wysp na tej rzece znalaziono całkowicie zdruzgotany samolot pod którego szczątkami leżały zwłoki znanego pilota transoceanicznego Halla George'a i lekarza Carl Cole z Saint Louis.

Samolot ten musiał być stracony przez cyklon huragan śnieżny nie mogąc żadnej doznać pomocy.

International New service donosi z Birmingham w stanie Alabama że następstwa katastrofy cyklonu są tem większe i dokonały tem silniejsze zniszczenia że równocześnie z huraganem wydarzyły się obserwowania chmur które potokami wody zalały olbrzymie pola cie całych czterech stanów południowo-wschodnich Ameryki Północnej.

W pobliżu Columbiany cały pociąg będący w biegu uległ wywróceniu na linji co noszą

gnęło za sobą również sporo ofiar!

Według doraznych obliczeń w pierwszej chwili stwierdzono już liczbę ofiar katastrofy orkanu na 140 osób zabitych, z których 113 w stanie Alabama 14 w stanie Georgia, 11 w stanie Tennessee i 2 w stanie Kentucky. Późniejsze jednak liczby podane przez „United Press” stwierdzają liczbę zabitych w samym stanie Alabama na 160 rannych zaś na 250. Dotychczas otrzymano tylko doniesienia z Northport, Faundale i Marion, Komunikacje zaś są zupełnie przerwane z miastami Linden i Myrtlewood. Najgorzej dotknięte zostało miasto Northport, bo w niem samem stwierdzono 133 ofiary. Straty materialne są olbrzymie. Wszystkie szpitale w strefie dotkniętej katastrofą są już przepełnione i nie są w stanie pomieścić rannych.

W Northport cyklon srożył się przeszło godzinę i znaczna liczba osób zginęła na placu, służącym za skład drzewa, gdzie huragan zwałił i rozrzucił olbrzymi stos drzewa. Te rytoryjny przez które przeleciał huragan moż

mniej więcej obliczyć na 800 kilometrów. Z miasta Linden przeszedł on aż do Myrtlewood następnie skręcił na wschód do Marion i ząd znów posunął się z szaloną szybkością na północ aż prawie na wysokość Tuscaloosa, wszystko w stanie Alabama.

W pierwszej chwili po katastrofie zaczęto przedewszystkiem odkopywać ofiary z pod gruzów i zwalisk domów. W Northport wybuchnął następnie wielki pożar, który doszczętnie zniszczył jeszcze to co ocalało od cyklonu.

W mieście Montgomery spalił się cały ratusz i tylko nadludzkim wysiłkom straży zawdzięcza reszta miasta swoje ocalenie. Samolot który zdażył pierwszy oblecieć zniszczony tą katastrofą teren donosi że w Northport osiem dzielnic domów całkowicie leży w gruzach. Dalsze szczegóły nadchodzą bardzo powoli głównie przez samoloty ponieważ linje telegraficzna i telefoniczna są poprzerywane.

Ciągnięcie loterii państwowej

po 5,000 zł. na N-ry	30095	117725
po 3,000 zł. na N-ry	8441	23134 67643 146532
po 2,000 zł. na N-ry	5320	9577 21274 21559
	39430	78755 74001 90365 93040 96490 103610
	121995	122272 132950 148961,
po 1,000 zł. na N-ry	5528	6959 18936
	25130	26012 25272 28704 30630 31964 37867
	41614	46018 47223 52601 52737 70350 78178
	81453	84063 84464 86956 98576 101344 102049
	198597	111444 118207 119789 123284 128009
	137398	139809 140909 141671 142686 145064
po 500 zł. na N-ry	504	584 1979 2530
	2719	4092 4643 5027 5270 5599 5735 7746
	10444	10704 11610 11949 11997 12460 13274
	14438	14793 15061 16603 16726 17055 17132
	18231	19165 19668 20072 22860 22963 23563
	23040	25981 27236 28568 28591 28764 29240
	29322	29914 30348 31140
	31328	32299 32383 33369 33400 36002 37269
	40556	41356 42052 42290 42841 44551 45610
	46189	46656 47663 48122 48753 48818 49258
	51316	51613 53586 54348 55134 55136 55257
	57224	57823 58698 59058 59009 59173 59442
	60600	66296 66349 66308 67534 68167 69649
	69812	71203 71739 73089 73514 74137 76452
	76708	77561 78915 79469 80252 80571 81393
	81944	82845 84244 84877 85964 86017 88397
	88699	88746 89646 89649 90101 90570 91165
	92877	94075 94540 94589 94922 95636 96783
	97257	98941 101509

Humor

PRZYTOMNOŚĆ UMYŚLU.

— Jak mnie sędzia zapytał, ile mam lat, nie mogłam sobie przypomnieć, czy dwadzieścia ośm, czy dwadzieścia siedem...
— Więcej coś odpowiedziała?
— Dwadzieścia!..

SŁUSZNA UWAGA.

Zona: — Łajdaku, o 9 rano wracasz do domu?
Mąż: — A ty o tej porze nie wstydzisz się jeszcze leżeć?

KURACJA.

— Takie uzdrowisko zimowe jest naprawdę błogosławieństwem dla rozkołatanych nerwów. Jeżeli się uprawia sporty — sypia się ze zmęczenia, jeżeli się sportów nie uprawia, spi się z nudów.

102498	103007	104009	105126	105339	105509
107641	109121	109721	110502	110857	112899
112235	114195	114487	114913	115104	115128
115960	118058	119247	119371	118570	121513
121813	122074	123765	123200	125183	126876
127541	127813	128242	128461	129469	128807
129753	130976	131144	132177	132310	132571
133983	134147	134732	136112	139214	139321
140588	142075	142088	142430	143371	144174
144547	145297	155188	156014	156649	158414
158832	159060	159413	159840		

BECZKA PROCHU

Dobrze się stało, że nowomianowany generalny Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, minister Papee, przypomniał w tych dniach, jakie są podstawy stosunków prawno państwowych między Polską i Gdańskiem. — Dobrze się stało nie tylko ze względu na Gdańsk, gdzie podstawy te już dawnoposły w zapomnienie, ale również z uwagi na opinię publiczną w Polsce, która pod wrażeniem ostatnich wydarzeń w Gdańsku coraz mniej orientuje się w prawach, roli i zadaniach państwa polskiego na terenie Wolnego Miasta. Minister Papee, przypominając o tem, jakie związki łączą Polskę z Gdańskiem, oddał cenę na usługę jednej i drugiej stronie. Inna rzecz oczywiście, że takie przypomnienie świadczy o wysoce nienormalnych stosunkach polsko-gdańskich.

Muszą one istotnie pozostawiać bardzo dużo do życzenia, jeżeli powstała konieczność oficjalnego i uroczystego stwierdzenia, że związek Gdańska z Polską ma charakter bezterminowy i niewypowiedzialny, że Gdańsk jest portem polskiego obszaru celnego, to znaczy Polski, trwale z Rzeczypospolitą złączonym i że tylko, jako taki, może istnieć i rozwijać się pomyślnie. Nie jest dobrze, gdy znowu trzeba przypominać, że Wolne Miasto powstało na podstawie traktatu wersalskiego, że powinno się rządzić na podstawie i w ramach nadanego mu statutu oraz respektować wzięte na siebie zobowiązania. A przedewszystkiem winno szanować ów statut, stanowiący prawną podstawę istnienia Wolnego Miasta. Bo dziś jest tego rodzaju sytuacja, że władze gdańskie, wbrew oczywistym interesom swej lilipuciej ojczyzny, uprawiają politykę, której nie można nazwać inaczej, jak samobójczą.

Tak się przedstawia sytuacja, gdy patrzeć na nią od strony Gdańska. Co się tyczy interesów polskich w Wolnym Mieście, to — jak podniósł dalej minister Papee — Polacy nie są tam żywiołem obcym, posiadają za gwarantowany swój stan posiadania, wyrażający się w równouprawnieniu, które nie może pozostać teorią. Są to prawdy elementarne, nie podlegające zakwestjonowaniu.

Wszystko, co powiedział nowy generalny Komisarz R. P., należy do kategorii tych truizmów politycznych, które już wielokrotnie przypomniane i podkreślane były w dyskusji na temat stosunków polsko-gdańskich. Nie treść więc oświadczenia ministra Papee'go, ale ten fakt, że widział się on zmuszonym, zaraz po objęciu urzędowania, złożyć je wobec przedstawicieli prasy, nadaje mu specjalny walor i czyni z niego posunięcie o pewnym znaczeniu politycznym.

Stwierdzamy to lojalnie — pisze „Głos Narodu” — ale zgóry się zastrzegamy, że go nie przeceniamy i nie oczekujemy po nim zbyt wielkich rezultatów. Sprawy w Gdańsku zaszły już tak daleko, że wszelkie deklaracje przypominające niewiadomo poraz który poprawne i rzeczowe stanowisko wszystkich bez wyjątku rządów w Polsce w stosunku do Wolnego Miasta, nie odniosą pożądanego skutku, tak, jak nie wywołają oczekiwanego wrażenia wszelkie odwoływania się i przemawiania do rozsądku władz gdańskich, czynione w imię najżywoźniejszych interesów Wolnego Miasta.

zwyciężyła zasada, że interesy te i wogóle sprawy gospodarcze należy podporządkować polityce i zasada ta; z krótkimi przerwami, przestrzegana jest bardzo ściśle. Nie rezygnując bynajmniej z korzyści, jakie mu daje związek z Polską, przeciwnie, wyzyskując je w całej rozciągłości, Gdańsk nigdy nie odstąpił od raz ustalonej zasady i w miarę swych sił i możliwości służy polityce niemieckiej, stając się coraz bardziej jej bramą wypadową wstosunku do Polski. Dziś, gdy całe Niemcy znajdują się pod sugestją Hitlera, również w Gdańsku stał się hitleryzm dominującą siłą, której ulegają wszystkie władze, poczynając od senatu, a kończąc na najniższych urzędach policyjnych.

Gdański korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi swemu pismu, powołując się na sprawozdanie miejscowego dziennika „Danziger Volkstimme”, że dnia 13 bm., w dzień wyboru prezydenta w Niemczech i niedoszłego puczu hitlerowskiego, gdańskie organizacje hitlerowskie były zmobilizowane i znajdowały się w zbrojnym pogotowiu. Gdyby w Niemczech zamach doszedł do skutku, mielibyśmy przewrót w Gdańsku, zamach, którego celem byłoby zerwanie związku z Polską i powrót na łono Niemiec. Pucz w Niemczech został odwołany, czy odroczone, a więc i w Gdańsku był spokój, ale to, co dla tych, czy innych przyczyn zawiodło dnia 13 marca, może się wydarzyć dnia 10 kwietnia, albo kiedy indziej, niekoniecznie z okazji wyborów

prezydenta.

Dlatego korespondent „Kurjera Warszawskiego” bije na alarm i odwołuje się do Wysokiego Komisarza L. N., by zechciał wreszcie zainteresować się sytuacją w Gdańsku. — Nie bez słuszności nazywa korespondent Gdańsk beczką prochu, koło której ludzie złej woli, chcący zburzyć ustalony traktatem wersalskim porządek rzeczy, sieją nieustannie iskry...”

Podnosząc alarm z powodu niebezpiecznych stosunków w Gdańsku, prasa spełnia swój obowiązek, ale głos jej w Polsce przy dzisiejszym systemie rządów niema tego znaczenia, jak w innych krajach Europy. Nie mniej jednak marzenia o rozbrojeniu moralnym, któremi min. Zaleski zdaje się być całkowicie pochłonięty, nie powinny mu przysłać całkowicie obrazu gdańskiego.

Trzeba raz wreszcie przedstawić go w Lidze Narodów w odpowiednim świetle, bez frazeologii dyplomatycznej i dać wyraźnie do zrozumienia, że pucz hitlerowski w Gdańsku automatycznie spowoduje interwencję zbrojną ze strony Polski na terenie Wolnego Miasta. Być może, iż takie jasne postanowienie sprawy uświadomi Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów jego zadania, wśród których najważniejszym jest utrzymanie stanu rzeczy, opartego na traktacie wersalskim.

Hitlerowcy zamierzają go zburzyć — a więc..

RESZTKI TOWARÓW z FABRYKI LEONHARDTA

|| na garnitury, kostjomy, płaszcze, ||
i ubranka dziecinne — sprzedaje ||

EDMUND WASILEWSKI
Piotrkowska 152.

Krwawe napady na dyplomatów w Berlinie i HAMBURGU

Berlin, 24. 3.

Dziś nad ranem w zachodniej części Berlina, Schoenebergu, pięciu mężczyzn napadło i okrutnie zmasakrowało przedstawiciela jednego z państw obcych. Po napadzie wywiązało się pościg na placu Wiktorji Ludwika i okolicznych ulicach, przyczem czterech pałkarzy ujęto.

Stan pobitego dyplomaty jest groźny. Umieszczono go w jednej z klinik prywatnych. Ze względu na toczące się śledztwo, prezydent policji nie chce zakomunikować prasie żadnego nazwiska.

Podobne zajście zdarzyło się dziś o g. 4 rano w Hamburgu. Grupa mężczyzn napadła na konsula japońskiego Siyematsu, który

przechadzał się w odludnej dzielnicy w towarzystwie młodej damy. Napastnicy pobili konsula pałkami gumowymi i pchnęli go kilkakrotnie nożem. Usiłowali również pobić kobietę, lecz ta zdołała zbiec i zawiadomiła o napadzie policję.

Natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia trzech pałkarzy, którzy jednak odmówili wszelkich wyjaśnień. Napad ma charakter zagadkowy. Dotychczas nie ustalono czy tłem była zemsta osobista, czy też względy polityczne.

Stan pobitego konsula jest ciężki. Pomiędzy zabiegów lekarzy, chory do g. 9 rano nie odzyskał przytomności.

Łożar opery w Królewcu Silne represje walutowe w Sowietach

Berlin, 24. 3.
Podczas wczorajszego przedstawienia w Operze królewskiej, przy wyśmienitej widowni, z dachu nad sceną zaczął wydobywać się dym, następnie ukazały się płomienie. Publiczność nie wiedziała o pożarze, a dyrekcja teatru, nie chcąc wznieść popłochu, za wiadomości widzów dopiero po opuszczeniu kurtyny, gdy przed gmachem zajeżdżała już straż

ogniowa.
Publiczność opuściła Operę w zupełnym porządku, ani jedna osoba nie odniosła szwanku. Pożar okazał się o tyle groźny, że mimo wysiłków straży ogniowej, spłonęła scena, Jeden ze strażaków, wskutek zatrucia dymem, spadł z drabiny i potłukł się ciężko. Jak się zdaje, przyczyną pożaru było krótkie śpięcie.

Wilki na Wileńszczyźnie!

Wilno, 24. 3.
Wobec przeciągającej się zimy na terenie wileńszczyzny w dalszym ciągu grasują większe stada wilków, które napadają na osady i porywają żywy inwentarz. Najbardziej acierpieli mieszkańcy gminy iwienieckiej, rakowskiej i rubieżewickiej.

W ubiegły poniedziałek, w czasie obławy zabito kilka wilków, w dniu wczorajszym, w powiecie rubieżewickim zastrzelono wilczycę i wilka. Dziś ma się odbyć wielka obława z nagonką przy udziale KOP, i władz administracyjnych.

Dzikie zajścia w Frankfurcie

Berlin, 24. 3.
Ratusz we Frankfurcie nad Menem był wczoraj widownią dzikich awantur i bijatyki. Z powodu obraźliwych wyrazów, rzuconych pod adresem mówców, został wykluczony z posiedzenia przez frakcję komunistyczną Lang. Przeciwko temu burzliwie protestowali komuniści Aschenbrenner i Vorndran, aż wreszcie przewodniczący zmuszony był

obu wywalić z sali.
Wówczas Aschenbrenner chwycił suszki i kałamarz, rzucając je w przewodniczącego, którego krwawiącego musiano z sali wyprowadzić. Tymczasem na sali powstał nieopisany tumult. Radni poszczególnych wrogich frakcji rzucili się na siebie pięściami. Awanturze położyła kres policja

Ohydne świętokradztwo

„Osservatore Romano” podaje o wyjątkowo wstępnym świętokradztwie, jakie się zdarzyło w mieście Rovigo, we Włoszech północnych

Wieczorem w popielec r. b. w mieście tem, które jest rezydencją biskupa diecezji Adria, w jednej z sal publicznych, zebrały się tłumy mieszczan a wśród nich miejscowy burmistrz. Nie brakło młodzieży i dzieci i w ich obecności na specjalnie wzniesionym ołtarzu rzeźbionym, przebrani za biskupa i księży, świętokradzcy odprawili ze śpiewami, kadzidłem — parodje Mszy św. a następnie ośiol, wniesiony na noszach ot

trzymał Komunie
Biskup miejscowy wystąpił z protestem i zarządzeniem ekspiacynego nabożeństwa, z oburzeniem piętnując niesłychane świętokradztwo, za które sprawiedliwość Boska ma prawo ukarać to miejsce, gdzie zdarzają się takie wypadki.
I rzeczywiście — bolszewicy komсомоłcy urządzą orgie antyreligijne ale nie słyszeliśmy żeby się puszczały na takie wyrafinowane temata. Nie słyszeliśmy też żeby był jeszcze taki krej de nomine katolicki — w którymby się coś podobnego działo

Niezwykłe przeczucie

W burzliwą noc dn. 13 b. m. odszedł z Rotterdamu w Holandji do portu Great Yarmouth w Anglii 320 tonowy parowiec angielski „Oarsman” zarejestrowany w porcie Ipswich, jego ma ierzystym

Statek wioził niewielki transport drobnicy. W kilka godzin po wyjściu z Rotterdamu około godz. 3 popołudniu gdy statek miał być w pobliżu Holandji zerwała się silna burza. Od tej pory o statku słych zaginął Oarsman nie nadał żadnych sygnałów radiowych. Jego termin przybycia do Yarmouth wypadł na godzinę ranne 14 b. m. Tego samego dnia 14 rano zgłosiła się do portu w Ipswich kobieta p. Mary Morter żona drugiego mechanika na Oarsmanie i głosem drżącym pełnym złości opowiedziała co nastąpiło dzisiaj nad ranem o godz. 3-ej pamiętam że trzęcia, gdy zerwałam się z łóżka i usłyszałam — zbudziło mnie głośne wołanie — błagam powiedzcie panu

wie, czy nie stało się jakie nieszczęście z „Oarmanem”
Niestety nic nie umiano powiedzieć pani Morter o losach statku, na którym jej mąż jest drugim mechanikiem. Wiele już statków parowych i żaglowców przyszło z Rotterdamu do Yarmouth i odeszło do Rotterdamu — żaden z nich jednak nie spotkał „Oarmana”

SPIEWACZKA

— Jak się panu podoba śpiew mojej żony?
— Co proszę?
— Pytałam czy podoba się panu śpiew mojej tony?
— Przepraszam bardzo, ale ja trochę niedosłyszę, a przytem ta pani przyfortepianiu wyje tak głośno.

Chroniczny brak złota i walut zagranicznych w skarbcu banku państwowego, zmusza rząd sowiecki do chwytania się w celu zdobycia ich najostrzejszych środków. Ostatnio na deszły wiadomości z Moskwy, że na Ukrainie Białej Rusi i w okęgach południowych nad Morzem Czarnem, miejscowe GPU, aresztowały przeszło 50.000 osób pod zarzutem przechowywania obcych walut i starych rosyjskich monet złotych. W samej tylko Odesie zamknięto w więzieniu 2000 osób.

Pozatem przeprowadzono aresztowania także w innych częściach kraju. Przeważnie zatrzymywane są osoby, posiadające krewnych zagranicą, podejrzane więc o to, że przechowują walutę, przesyłaną im z zewnątrz

Pisma niemieckie, które podają te wiadomości, stwierdzają równocześnie, że wyniki rewizji są bardzo nikłe, ponieważ ani chłop ani też dawniejszy stan średni nie posiada już ani złota ani walut. Jak dalece zależy rządowi sowieckiemu na tej akcji, świadczy fakt, że urzędnicy, którym ze względu na ciężkie przewinienia służbowe grozi duża kara, są natychmiast rehabilitowani, jeśli dostarczą bankowi państwa większych ilości złota lub walut.

TEORJA A PRAKTYKA.

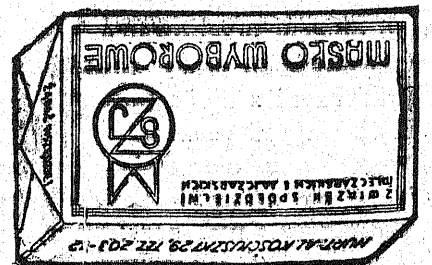
Ojciec: — Pamiętaj Kaziu, abyś zawsze mówił prawdę, choćby to cię nieraz kosztowało wiele nieprzyjemności.

Kazio: — Dobrze tatusiu, postaram się. (słychać dzwonięcie)

Ojciec: — Kaziu otwórz drzwi i zobacz kto tam. Jeśli egzekutor w sprawie podatku obrotowego, to powiedz, że mię niema w domu.

GBUR

— Ile lat ma właściwie mąż pani?
— Trzydzieści pięć. Między nami jest dziesięć lat różnicy.
— Co pani mówi! To pani ma już czterdzieści pięć lat!

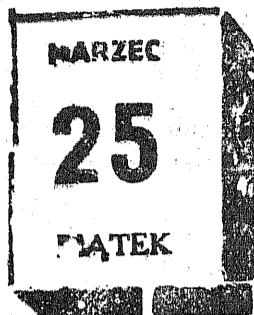


Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy oczu, brak tchu, uczucia strachu, przebieg nerwowy, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka ózefa”. Żądać w aptekach i drogeriach.

Oszczędzajcie na elektryczności!

KRONIKA

Eks sekretarz Sądu skazany na 1 rok więzienia za oszustw



MARZEC
25
PIĄTEK
KALENDARZYK
Wielki Piątek

Z głodu

(a) Przed trzema dniami na torze kolejowym między Zarzewem a Widzewem znaleziono po przejściu pociągu strasznie zmiażdżone zwłoki niewiasty w średnim wieku w skromnym odzianiu.

Kobieta miała zgniecioną zupełnie głowę poszarpane i zmiażdżone kończyny i żebra tak że trudno było ustalić jej tożsamości a co zatem przybyły śmierci tambardziej że nie znaleziono żadnych dokumentów przy zwłokach.

Dochodzenie wdrożono przez policję ustaliło ostatecznie tożsamość zmarłej oraz przyczynę śmierci.

Jak ustalono zabita była 34 letnia Stanisława Twardo zamieszkała wraz z mężem przy ulicy Napiórkowskiej 107.

Twardo była matką dwojga dzieci Cała rodzina znajdowała się w strasznej nędzy albowiem zarówno denatka jak i jej mąż nie pracowali Wskutek tego Twardo popadła w rozstrój nerwowy i kilkakrotnie oświadczyła gotowość pozbawienia się życia.

Zamierzenie swe wykonała przez rzucenie się pod koła przejeżdżającego pociągu.

Rozprawa nożowa

(a) W podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej 190 w dniu wczorajszym wynikła kłótnia, w czasie której pokłuty został nożem i odniósł kilka ran ciętych głowy 27 letni Stefan Szczepaniak, zamieszkały przy ulicy Fijałkowskiej 27.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia. Za napastnikami policja wdrożyła poszukiwania.

Urozmaicena kąpiel

(a) W mykwie przy ulicy Zachodniej 54 pobity został tępem narzędziem 30-letni elektryk Szmul Rak, bez stałego miejsca zamieszkania, Rak odniósł rany głowy i twarzy. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia.

W korytarzu domu przy ulicy Otylii 13 pobita została tępem narzędziem lokatorka tegoż domu 45-letnia Małgorzata Tylińska. Ranniej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Pożar zagrody

(a) W zagrodzie Bartłomieja Miazgi w wsi Raszczków, powiatu Wieluńskiego w sobotę nastąpiło niebezpieczne zdarzenie z ogniem wybuchł pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania. Straty wynoszą 20 tysięcy zł.

(a) Aleksander Figielski 40 lat liczący obecnie mieszkaniec m. Gąbin powiatu Gostyńskiego przez kilka lat pracował w charakterze sekretarza Sądu Grodzkiego w Gąbinie.

Zwolniony z powodu zaniedbania się w służbie i ujawnionych pewnych niedokładności Figielski ujawnił spory zasób sprytu i przedstawiając się bądź to za komornika czy też dyrektora instytucji państwowych i samorządowych wyludził pod różnymi pozorami i od różnych osób mniej że lub więcej kwoty.

Figielski wyludził między innymi od Edwarydy Mikołajczyk zamieszkałej przy ulicy Rzgowskiej 11 w Łodzi około 60 zł, za wstrzymanie eksmisji zaś od szewca Józefa Tomczaka zamieszkałego przy ulicy Pabianickiej 26 pod pozorem wyrobienia posady 275 zł.

Figielski przedstawiał się jakoby sędzią Sądu w Płocku przyniesiony na stanowisko sekretarza sądowego w Łodzi.

Po ujawnieniu tych nadużyć Figielski znikł z Łodzi i został zaocznie skazany przez Sąd Grodzki w Łodzi na 10 miesięcy więzienia.

Nie turbując się o karę albowiem od wyroku odwołał się Figielski przyjęty ponownie do Łodzi w marcu r. b. i tu podając się za komornika pod pozorem koleżeńskości pożyczki wyludził od kilku miejscowych komorników kwoty sięgające 50 zł.

Równocześnie Figielski od Marji Pruskiej zamieszkałej przy ulicy Drewnowskiej 60 wyludził 60 zł, za załatwienie pewnej sprawy w Sądzie przyrzeczeniem podawał się za sekretarza

Sądu.

Od Marji Michałowskiej zamieszkałej przy ulicy Sienkiewicza 7 Figielski podając się za obrońcę sądowego wyludził 45 złotych.

Figielski na skutek skargi poszkodowanych zatrzymano i podstawił do Sądu Grodzkiego w Łodzi gdzie miała zapadć decyzja o ewentualnym osadzeniu go w areszcie do czasu rozprawy.

Sąd jednak zwolnił Figielskiego pod dozór policji. W chwili gdy Figielski zwolniony opuścił kancelarię Sądu spotkał w korytarzu gmachu sądowego komornika któremu przedstawił się znów za komornika z Płocka pożyczając 25 zł, na powrotną drogę.

W tenże sposób podszedł kilku innych komorników a mając pieniądze odwiedzał restauracje łódzkie gdzie między innymi w barze „Europa” przy ulicy 6-go Sierpnia 2 nawiązał znajomość z kelnerem Wojtkiakiem któremu obiecał wyrobić posadę w gazowni i na poczet tego wyludził kilkadziesiąt złotych.

Na skutek ponownej skargi poszkodowanych sprawkami Figielskiego zainteresowały władze śledcze które przypatrzywały go i na zasadzie decyzji Urzędu Prokuratorskiego osadzili w areszcie do czasu rozprawy sądowej.

W dniu wczorajszym Figielski zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim w Łodzi który sprawę rozpoznawał pod przewodnictwem sędziego Pawłowskiego.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał 40 letniego Aleksandra Figielskiego na 1 rok więzienia.

Nowe nieszczeście na widowni

(a) Projekt ustawy o obowiązku pracodawców, przyjmowania robotników wyłącznie za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, był przedmiotem narad sfer gospodarczych, które wysuwają poważne obiekcje co do postanowień tego projektu.

Zainteresowane sfery przemysłowe uważają, iż nowy projekt nie przyczyni się w żadnym wypadku do zwiększenia liczby nowych miejsc pracy, a przeciwnie stworzy pewne ograniczenie swobody zakładów pracy w doborze robotników, spowoduje zmniejszenie się tendencji i zapotrzebowania, zwięźszenia detych czasowych możliwości pracy, gdyż uciążliwa i naruszająca na straty biurokratyczna procedura zmusi pracodawców do konieczności przyjmowania robotników, w wypadku zwolnienia stałego miejsca, natomiast stanie się hasłem do przestania przyjmowania robotników, na

okres przejściowy.

Sfery przemysłowe wysuwają zastrzeżenia co do postanowień projektu nowej ustawy, wskazując: a) że rezultatem reformy było by automatyczne protegowanie robotników gorszych, podlegających dłuższemu okresom bezrobocia, b) że projekt wprowadziłby stan niepożądany dla potrzeb przemysłu, c) rozbił by kadry dobranych i zgrupowanych do potrzeb każdego zakładu robotników, d) przez biurokratyzowanie procedury rekrutacji robotników ograniczyłby możliwość dowolnego doboru tychże.

W związku z tem sfery przemysłu zgłosiły kategoryczny sprzeciw pod adresem nowego projektu, wskazując, że przyczyniłoby się on do dalszego pogorszenia stanu gospodarstwa w przemyśle, nie przynosząc w zamian żadnych ulg klasie robotniczej.

Ulgowa stawka kar od podatków komunalnych

(a) Urząd Wojewódzki na zasadzie okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydał zarządzenie do podległych Starostw i samorządów miejskich wyjaśniający kwestję pobierania procentów za zwłokę, w wypadku odroczenia terminu zapłaty podatków samorządowych, lub rozłożenia tychże podatków na raty ratalne.

W myśl tego zarządzenia przy wstrzymaniu egzekucji podatkowych lub odroczeniu terminu w wypadku stwierdzenia, że dalsze postępowanie egzekucyjne spowoduje by ruinę płatnika należy do zaległości doliczać kary za zwłokę w wysokości 1 proc, nie zaś 1,5 proc, która to stawka nie jest ulgową.

Wstrzymanie egzekucji podatków z racji wyżej przytoczonych powodów jest równoznaczne z odroczeniem terminu płatności egzekwowanej należności i wobec tego mogą być doliczone do niej odsetki jak za odroczenie t. j. w wysokości 1 procent w stosunku miesięcznym.

OFIARY

Na najbiedniejszych
Nr. 51 — P. Włodzimiejski 21, 16

POTRZEBNY buchalter na godziny

Oferty z warunkami w adm. „Prada” pod „Wace”

Rezultaty radosnego życia Ofiara strzelaniny świątecznej

(a) W bramie domu przy ulicy Ogrodowej 5 popełniła zamach samobójczy 27 letnia Natalia Jesionek, zamieszkała przy ulicy Maurera 7.

Desperatka zatrula się większą dozą jodyny i znaleziono ją w stanie nieprzytomnym. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala w Kadogoszczu.

Drugi wypadek zamachu na własne życie miał miejsce na Bałuckim Rynku Franciszek Kopania 31 letni mieczkianiec Szadku przybył do Łodzi w poszukiwaniu pracy, a pozostając bez dachu nad głową i środków do życia zatrul się w celach samobójczych większą dozą sublimatu.

Desperata po przepłukaniu żołądka przewieziono do szpitala miejskiego.

Powiesił się przed licytacją Zniżka cen przedży bawełnianej czyli rekurs do pana Boga

(a) W osadzie Gorzkowice powiatu Radomszczańskiego miał miejsce wypadek niezwykłego samobójstwa.

Gospodarz tamtejszy Antoni Michalak, ostatnio wskutek niewodzenia popadł w długi tak iż doszło do kilkakrotnych licytacji w jego zagrodzie.

Gdy onegdaj znów zapowiedział swą witytę komornik wraz z wierzycielami i kupca

mi, Michalak udał się do obory i by uratować swe bydło, ostatnie dwie krowy przed licytacją, powiesił się na sznurze w progu obory.

Zwłoki wiszące na sznurze istotnie przeszkodziły w przeprowadzeniu licytacji. Trupa zabezpieczono do czasu zajścia sądowno lekarskiej.

KRES GRAMOFONU?

Z Wiednia donoszą o pewnym wynalazku, który, gdy się okaże praktycznym w użyciu, wyruguje prawdopodobnie całkowicie gramofon w jego dzisiejszej postaci. Tajemnica wynalazku polega na zasadzie tonu świetlnego, wytworzonego przez t. zw. komórkę selenową, wytwarzaną przez austriackie Towarzystwo sefalonowe dla aparatury filmu dźwiękowego.

Postępowanie polega na tem, że tony za pomocą tej komórki zamienione zostają na wrazenia świetlne i sfotografowane na taśmie filmowej. Skoro znaki te za pośrednictwem komórki selenowej przekształci się z powrotem na tony, otrzymujemy pierwotne dźwięki. Rzeczono towarzystwo powiela drukiem zdjęcia na taśmie filmowej zapomocą techniki offsetowej i stwarza w ten sposób produkt masowy, dopuszczający szerokie jego zastosowanie. Uwagi godnym jest, że na taśmie papierowej o szerokości 12 mm. pomieszcza się aż 4 zdjęcia, które automatycznie włącza się w aparaturę według kolejności. Ogółem znajduje się na każdej taśmie papierowej 1200

m. zdjęć fotofonicznych, co odpowiada reprodukcji, trwającej około pół godziny. Uwzględnić przytem należy, że i druga strona taśmy może być nadrukowana, skutkiem czego jedna taśma starczy na całogodzinną reprodukcję.

Aparatura do odtwarzania tonów podobna jest do aparatury gramofonu, z tą różnicą że posiada ona, zamiast jednego, dwa talerze ponieważ taśma papierowa, podobnie jak u maszyny do pisania, przy zgrywaniu przewijać się musi z jednego krążka na drugi. Taśma podczas odwijania przesuwana się między żarówką elektryczną a komórką selenową.

Promień światła, zależnie od tego, czy napotyka na znak grubszy czy cieńszy, mniej lub więcej oddalony, wpływa odpowiednio na komórkę selenową i wywołuje w niej drgania elektryczne, które znowu zamieniają się w tony. Zapomocą wbudowanego wzmacniacza, jaki posiadają radioaparaty, tony zostają wzmożnione i przez załączony głośnik reprodukowany.

SZCZEGÓLNE ZAWODY

Tak obfitująca z oryginałów i dziwaków Anglja, poszczycić się może także szczególne mi zawodami, bodaj czy znanymi i innych krajach.

Związczą w olbrzymiej stolicy Trójkrólestwa uprawiane są te zawody szczególnie. Niedawno, na przykład, zmarł tam 74 roku życia niejaki Wiliam Knightsmith, najstarszy przedstawiciel zawodowych mistrzów ceremonij, wtajemniczony we wszystkie arkania etykiety i znający cały świat towarzyski. Londynu, wynajmowany więc z tego powodu stale przez wybitne osobistości i organizacje, gdy chodziło o urządzenie wielkiego, etykietałnego bankietu. On to wskazywał gościom na różne im miejsca przy stole bankietowym, on to czuwał, aby nie uchybiono w niczem przy podawaniu win i potraw, aby nastrój utoczył się nie doznał szwanku, za co otrzymywał honorarium w sumie 20 funt, sterl. Dopiero ostatniemu czasowi honorarium to spadło, wskutek ogólnego przesilenia gospodarczego, do 15 funt.

W związku z bankietami stoi także za wód doświadczonych smakoszy, wynajmowanych przez wydających wielkie obiady, a których obowiązkiem jest probowanie potraw przed podaniem ich gościom.

Dalej, ponieważ Anglijcy lubią podróżować, wielu zaś z nich, zwłaszcza kawalerów nie umie pakować swych rzeczy i niema do tego cierpliwości, wynajmuje więc zawodowych pakowników, którzy potrafią doskonale wywiązać się z tej czynności niemłej.

Niektóre młode panie zarabiają w Londynie przez towarzyszenie starszym lub nie lubiącym samotności osobom podczas przechadzek albo wędrowek po sklepach. Pewna zaś firma wyrobów gumowych wynajmuje młode osoby do biegania po ulicach Londynu w butkach, zaopatrzonych w wyrabiane przez tę firmę podeszwy gumowe dla ich wypróbowania i reklamowania w ten sposób ich mocy.

Ktoby pomyślał, że w dzisiejszych czasach także rozpowszechniania dziełników

Teatr i sztuka

TEATR POWSZECHNY

(Przejazd 34)

Dzisiaj, w Wielki Piątek, Teatr Powszechny jako jedyny w okresie przedświątecznym czynny—daje dwa przedstawienia wielkiego misterjum religijnego „Golgota”, o godz. 4.15 oraz 8.30 wiecz. — Jutro, w Wielką Sobotę, jedno przedstawienie, o godz. 5. ej pp. Ceny — od 50 gr. do 2 zł.

Włókiennictwo czeskie

W tych dniach obradował w Libercu walny zjazd przemysłu włókienniczego Czechosłowacji.

Na porządku obrad znalazł się szereg referatów, obrazujących katastrofalny spadek eksportu włókienniczego Czechosłowacji. Przeciwna wartość miesięczna eksportu w roku 1932 spadła o 63 procent pod względem ilościowym przeszło o 50 procent w porównaniu z latami ubiegłymi. Spadek eksportu pociągnął za sobą redukcję pracy, przekraczającą 30 procent normalnego uruchomienia. W związku z tem wzrosło gwałtownie bezrobocie w tej gałęzi przemysłu. Zjazd wypowiedział się kategorycznie przeciwko wszelkiego rodzaju redukcjom i ograniczeniom stosowanym przez bank państwa w Czechosłowacji, gdyż ograniczenia te doprowadzają produkcję do zupełnej ruiny. Utrzymanie obecnej polityki dewizowej w Czechach doprowadzić musi już w najbliższych miesiącach do dalszego ograniczenia produkcji włókienniczej o 70 procent. W tej sytuacji katastrofa włókiennictwa czeskiego byłaby unikniona.

Przesuńmy zegarki

o godzinę

Zaoszczędzimy na elektryczności

istnieją w Londynie heroldowie, wynajmowani do wykrzykiwania na rogach ulic, że taka to i taka osoba zgubiła portfel lub zegarek? A jednak i tacy zawodowcy jeszcze istnieją w miastach Albionu.

Przebudowa Rzymu

Zegluga powietrzna nad Oceanem

Jak wiadomo, Mussolini zakreślił dla Rzymu bardzo szeroki plan przebudowy. Znanie są jego słowa, wypowiedziane do pierwszego gubernatora Rzymu: „Za lat pięć Rzym wzbudzać będzie podziw u wszystkich narodów; stanie się obszernym, jasnym, uporzędowanym, potężnym jak za czasów cesarza Augusta”

Realizując ten plan, rząd włoski przystąpił do olbrzymich prac w obrębie miasta, Również prawy brzeg Tybru t. zw. miasto Leona, gdzie znajduje się także Watykan, ulegnie wielkiej przebudowie. Stara Citta Leonina otrzyma przedewszystkiem nowy nowy most przez Tyber, przez co uzyska wygodną komunikację z położonymi po drugiej stronie rzeki częściami miasta. Bardzo oryginalnym jest projekt przywrócenia przejścia pomiędzy Watykanem a Zamkiem Św. Anioła, t. zw. korytarza Aleksandra, które jest obecnie zamknięte

Nowy, trzeci Rzym, ma się rozwijać zgodnie z zapowiedzią Mussoliniego, wzdłuż Tybru poprzez wzgórza aż do morza Tyreńskiego

Zydzi niemieccy przed pogromem

Dziennik nowojorski „World Telegraph” donosi że liczni Żydzi niemieccy wrócili się telegraficznie i listownie do rządu amerykańskiego z prośbą o obronienie ich przed narodowymi socjalistami niemieckimi, zagrażającymi życiu i mieniu Żydów niemieckich.

Przez amerykańskiego kongresu żydowski wystosował ze swej strony do rządu amerykańskiego memorandum, w którym podnosi się że wśród Żydów niemieckich panuje nastrój paniczny, a to w oczekiwaniu pogromu. Rząd amerykański odpowiedział, że nie posiada możliwości wtrącania się w sprawy wewnętrzne Niemiec.

Jednocześnie donoszą z Berlina, że w związku ze wzrostem nastrojów pogromowych w kołach socjalistów narodowych cała policja berlińska znajduje się w pogotowiu, w celu interwencji w razie ekscesów

Niezadowolone socjalistów narodowych wywołało ogłoszenie przed wyborami prezydenta Rzeszy, przez wszystkie pisma żydowskie odezwy, wzywającej do głosowania na Hindenburga

„Uniwersalny order ludzkości”

Genewa i nie tylko Genewa ma sensację wielką i to sensację wesołą, o jakie dziś tak trudno. Lecz najpierw, małe pytanie, szanowny Czytelniku Czy czasem sam nie jesteś już udekorowany Uniwersalnym orderem za zasługi dla ludzkości? Jeśli tak, wtedy oszczędź sobie przykrości i dalej nie czytaj, a nawet corychlej spal ten numer gazety, by nie wpadł w ręce niepowołane. Jeśli zaś orderu nie masz wtedy posmiej się z nami i podumaj nad słowami nieśmiertelnymi Słowackiego „Głupstwo wieczne jest — głupstwo nigdy nie umiera” (bżik w Manji Stuart)

A było to tak. Jest sobie w Genewie p. Artur Leuba Człowiek w stylu Napoleona Wielkiego, tylko większy jeszcze Napoleon bowiem założył tylko order francuski Legji Honorowej. Leuba myślał swą siegnać dalej i ogarnąć nią całą ludzkość, stając się

Dnia 20-go marca b. r. została otwarta pierwszym przelotem linia powietrzna pomiędzy Europą i Ameryką Południową. „Graf Zeppelin” od tej pory regularnie kursuje, jako aerostatek pasażerski.

Dnia 20 b. m. „Graf Zeppelin” opuścił Friedrichshafen w Niemczech i udając się w kierunku Pernambouc rozpoczął pierwszą serię przelotów, która wyniesie 10 przelotów nad Oceanem w 1932 roku. Przeloty odbywać się będą każdego 15, za wyjątkiem miesięcy maja i czerwca, w których to miesiącach oafite deszcze w strefie tropikalnej uniemożliwiają kursowanie „Zeppelina”.

Cena przelotu została zredukowana. Za podróż z Friedrichshafen do Brazylii płać się będzie 4.200 zł, zamiast 17.000 zł, które w roku zeszłym postanowiło towarzystwo pobierać. Cena biletu „aller et retour” wynosi natomiast tylko 6.000 zł.

Towarzystwo ma nadzieję, że tak niska cena będzie zachętą dla podróżnych i pomimo wielkich kosztów, jakie ponosi T-wo (ok. 200 tys. złotych każdy przelot) pokryje koszty w ciągu roku.

Podczas, gdy „Graf Zeppelin” będzie obsługiwał linię Europa — Ameryka Południowa to L - Z. 159, który jest na zakończeniu, połączy nas, czyli Europę z Ameryką Północną. Jak wiadomo, jest to największy statek powietrzny na świecie.

Komfort jego jest daleko większy, niż w „Zeppelinie”, który posiada kabiny kąpielowe, palarnię, salę jadalną, klubową i sypialnię. Nowoczesne ulepszenia i nowy motor Diesela zrobiły go całkowicie ogniotrwałym.

Niezależnie od tego, niemieckie towarzystwo „Lufthansa” ma zamiar wypuścić statki powietrzne dla normalnego kursowania transatlantyckiego.

ESCUADERO

Niezwykłą sensację wywołał wśród publiczności nowojorskiej, tak przecież otrząskanej ze wszystkimi wielkościami i „gwiazdami” artystycznymi, tancerz hiszpański, Vincente Escudero, występujący obecnie na jednej ze scen tamtejszych.

Escudero, przezwany przez pisma nowojorskie „demonem południa”, jest cyganem hiszpańskim. O postaci wysmukłej i pednej wdzięku, giętki, jak kot, o wzroku przeszywającym, czasami brutalnym, wirtuoz w nogach, którymi wykonywa prawdziwe łamańce, czaruje swym tańcem nietylko płeć piękną, lecz również mężczyzn. Tajemnicy tego należy, prawdopodobnie szukać w tym, że taniec jego niema w sobie śladów zniewieściałości, że jest nawszkroś męski.

Obok precyzji w ruchach i wyrazistości swego tańca, Escudero jest prawdziwym mistrzem kastanietów, które jednak często zastępuje przytykanie palcami, trzaskanie końcami paznokci, dołączając od czasu do czasu do tych dźwięków dziwny, rechocący dźwięk gardłowy.

Podkładem tańców jego jest częściej muzyka nowoczesnych muzyków hiszpańskich, niż stare melodie ludowe. W każdym razie przekłada dźwięki gitary nad fortepian. Ale same tańce Escudera oparte są, oczywiście, na tradycyjnej sztuce jego przodków, którą wszakże stosuje do własnych upodobań, improwizując za każdym razem coś nowego.

W każdym razie jest w produkcjach swych nawszkroś Hiszpanem, nietkniętym przez wpływy obce i temu może najwięcej zawdzięcza swą sławę.

Obok oszalałającej techniki, tudzież

charakterystycznych pów i kroków, odznacza się jeszcze Escudero humorem szczerym i uczuciem.

Z dwu jego partnerek: Carmity i Carmeli, zwłaszcza pierwsza, pełna wdzięku, czaru i temperamentu, olśniła publiczność nowojorską tańcem asturyjskim.

Sam Escudero celuje zwłaszcza w trzech tańcach, wykonanych bez towarzystwa: „Zapatado”, „Farruca” i „Rithmo”. W tym ostatnim jedynym jego akompaniamentem jest przytykanie palcami, zakończone małym „obbligato”, pod postacią trzaskania długimi paznokciami.

Zapewne i do nas zawita z czasem ta nowa wielkość taneczna.

HUMOR SOWIECKI

Grisza i Kola idą nocą przez Newski Prospekt. Dookoła nie widać żywej duszy.

— Słyszalesz — mówi Kola — podobno Bucharin...

— Ciszej! — syczy Grisza, chwytając go za ramię.

— A czy wiesz, że Stalin...

— Sza! — przerywa mu towarzysz.

— Mówią, że Cziczerin...

— Dość tego! Przestań narazem mówić o tem! — woła Grisza z wściekłością.

— Dlaczego? Przecież ulica pusta, nikt nas nie może podsłuchać.

Grisza uśmiecha się chytrze:

— A kto wie, czy który z nas nie należy do G. R. U.

nie w głosnym procesie — wysłała do niego telegram gratulacyjny w imię „Uniwersalnego Orderu”

Kilka dni później wysłała swój... prospekt z taryfą, jest tam najpierw wzniosłe uniwersalny, ludu i ich wybrańców nierozwalnemi węzłami spleająca „ideologia” Mówi on osolidności o cierpieniach narodów i o usunięciu o rozszerzeniu prawdziwej oświaty.

Cztery klasy „członków” uznaje ta wzniosła instytucja Generalny komandor, komandor, oficer i rycerz. Wzamiem za zaszczyt i tytuły — oraz odpowiednie ordery — płaci się (zgóry) małą takse 400 franków 200, 50 i 10 — 20 dla biedaków. Lecz noblesse oblige szlachectwo zobowiązuje i ja kielkiew próby utargowania czegoś z tej taksy byłyby niegodne rycerza tak wielkiego orderu

Order jest piękny Gwiazda — pięć ramienna, ze złotą Egzemplarze, załączające do aktów sądowych są wprawdzie tylko lekko pozłacane, ale to widocznie, wyjątek lub omyłka ekspretów Gwiazda zwisa na zielonej wstędze — kolor nadziei, a nie czasem stanu umysłów osób udekorowanych) Półkolisty brzośce wyraża łacińskie słowa „la i blanda”

Smutne stulecie strasznej zarazy



Cholera, straszna ta choroba grasowała i niebывała dotąd srogością w Europie w roku 1832. Z głębi Indji rozszerzyła się na Azję, dalej poprzez Kaukaz przeszła do Rosji, Polski, Węgier i Austrii. Wypadki cholery zanotowano w Berlinie, dnia 12 lutego w Londynie, a wreszcie w końcu marca trwoga ogarnęła mieszkańców Francji na wieść, że i w Awinjonie, Lisieux i Paryżu mnożą się wypadki śmierci na cholere.

Dzienniki owczesne ogłaszają, że epidemia szerzyła się z zastraszającą szybkością. Wypadki śmierci mnożyły się niebывale. Oto 9 kwiatnia zanotowano 860 zgonów, 11-go 1700, 19-go 2000 wypadków śmierci.

Po ulicach nieustannie toczyły się wozy żałobne. Wkrótce już nie wystarczały. Do przewożenia zwłok poczęto używać omnibusów, tacek, wózków i wozów.

Gdy straszna ta inwazja ogarniała poczęła coraz szersze połacie miasta, zaprzestano składania ciał do trumien, a trupy wręczano wprost wysłannikom miejskim. Doszło do tego, iż wysłannicy dzień cały krążyli po mieście i dzień w dzień chodzili od domu do domu, pytając o trupy. Kiedy i ta służba okazała się niewystarczającą, najbliżsi zmarłego własnymi rękoma kładli nieboszczyka na nosze i wynosili na cmentarz. Ze stopni kościołów na drogach, gdzie zwykle przeciągały karawany, księża rozdzielali błogosławieństwa. Początkowo mieszkańców miasta ogarnęła panika, z czasem jednak nastąpiło zobojętnienie.

Co najwięcej napęłniało strachem mieszkańców, to liczne, niespodziane wybuchy epi-

demji. Cholera bowiem pojawiała się wśród osób, siedzących nieraz w gronie rodzinnym, przy pracy lub zebranych w czasie rozrywki. Człowiek, który nie odczuwał żadnej dolegliwości, nagle upadał, i wijąc się wśród strasznych boleści, umierał.

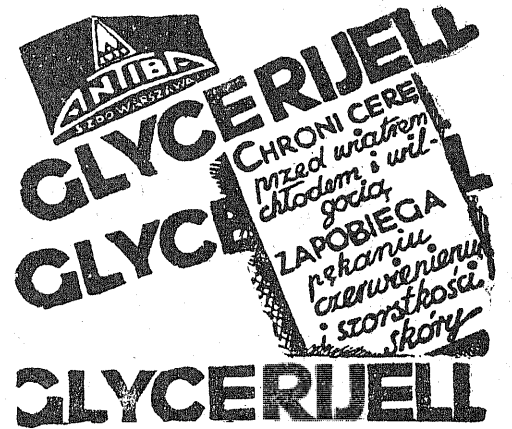
Zazwyczaj początek choroby ujawniał się gwałtownymi bólami żołądka i wewnątrzności. Twarz i widoczne części ciała przybierały barwę zieloną, chory przybierał wygląd ponury i w ciągu dnia zmieniał się okropnie, sprawiając wrażenie szkieletu. Wyraz twarzy tych nieszczęśliwców był tak przerażający, iż sam widok ich sprawiał cierpienie. Dzienniki podawały nie tylko statystyki zgonów lecz i recepty różne, na zapobieganie cholere. Jedni radzili, używajcie oleju, zmieszanego z pieprzem, cynamonem i winem. Tymczasem epidemia grasowała w dalszym ciągu, obejmując coraz większy teren spustoszenia.

Wszędzie dopatrywano się zarazków cholery. Pewnego dnia u wejścia magazynu spożywczego stanął chłopczyk, który niepewnym chodem zwrócił na siebie uwagę przechodniów.

— Czy jesteś chory? zapytała go pewna kobieta. W tej chwili wyszedł kupiec:

— Co chory? Naokoło chłopca zbiera się w okamgnieniu grupa ludzi i na słowa „chory” poczynają bić go, a nawet znaleźli się tacy, którzy wywiekli dziecko za miasto i wrzucili je do wody.

Znakomity pisarz francuski, Chateaubriand, w opisach swych podaje, że pijacy zebrani przed jednym z estaminetów pili „na zdrowie zarazy” a chłopcy bawili się w...



„cholere”.

Życie publiczne w owym okresie postrachu nie zmieniło się i płynęło zwykłym trybem.

Ludzie bowiem z czasem przyzwyczajają się do wszystkiego, a więc i do cholery.

W łecie epidemia doszła do szczytu, a dopiero w drugiej połowie września, zanotowano pewne zmniejszenie się wypadków śmierci. 30-go września stwierdzono koniec zarazy. W ciągu sześciu miesięcy w samym Paryżu zmarło na cholere 18.406 osób.

32)

Ponura

myspa

(Wyciąć i zachować)

Strzeliłem, potwór posunął się naprzód, strzeliłem poraz drugi prosto w jego twarz, prawie nie mierząc. Przez dym ujrzałem, że kula trafiła. Pomimo to zwierzę rzuciło się jeszcze koło mnie na Montgomeryego, pochwylił go, cisnął przed siebie jeszcze raz sięgnął ku niemu, ale wśród śmiertelnych konwulsji zatonął i runął martwy.

Na pobojowisku zostałem sam z M'lingiem.

Montgomery zaczął powoli podnosić głowę i oszołomiony wpatrzył się w zabitego. Ten widok wyrzucił go prawie; podniósł się własnymi siłami.

Z poza drzew wyglądał ostrożnie przeświadczać prawa.

— Patrz — zawołałem ku niemu, wskazując na trupa — czy prawo nie obowiązuje jeszcze? Oto następstwa złamania praw!

Potwór spojrział na zabitego. — On zsyła ogień, który zabija! — zawołał i zaczął reytować fragment z przykazań.

Inne potwory zaczęły wylazić z ukrycia tworząc półkole i przypatrując się w milczeniu.

x x x

Doszlismy wreszcie do zachodniego przylądka wyspy. Znaleźliśmy tam ogryzionego trupa pumy, której kula rewolwerowa rozstrzałała łopatkę — a o jakie dwadzieścia stóp opodal było to, czegośny szukali...

...Leżał na pogniecionej i stratowej kępie trzciny, z twarzą ku ziemi zwrócona. Dłoni

w przegubie miał prawie odciętą od ręki, włos srebrny krwią zbroczony, a głowę owiniętą łańcuchami pumy. Połamane wokół trzciny i krzewy były krwią poplamione.

Montgomery odwrócił go nawznak...

x x x

Wypoczywając od czasu do czasu przy pomocy siedmiu potworów — gdyż był ciężki — zanieśliśmy go do osady. Noc była ciemna. Dwa razy dobiegło nas wycie niewidzialnych istot, krążących wokoło naszej grupy, a zjawił się przed nami różowy, mały człowiek-łeniwiec, popatrzył chwilę i cofnął się w mroki. Jednak już nie byliśmy napastowani.

U wejścia od osady opuściliśmy nas potwory — M'ling odszedł razem z nimi. Zamknawszy bramę wnieśliśmy zwłoki doktora Moreau na podwórze i ułożyliśmy je na stosie drzewa.

Potem poszliśmy do laboratorium i położyliśmy koniec wszystkiemu, co tylko zależało nam, tym żywego...

XIX Uroczysty dzień Montgomeryego.

O północy, uporawszy się z pracownią, umyliśmy się, pozywili trochę i przeszli do mojego pokoju, aby zastanowić się poważnie nad naszym położeniem. Montgomery był prawie trzeźwy, ale silnie zdenerwowany. Dziwna rzecz jak bardzo pozostawał pod wpływem osobistym doktora Moreau! Z pewnością nigdy nie pomyślał o tem, iż Moreau może kiedyś umrzeć. Obecnie katastrofa wytrąciła go nagle z wszystkich przyzwyczajzeń, które w ciągu dziesięcioletniej monotonii pobytu na wyspie stały się częścią jego natury. Mówił niezdecydowanie, z wahaniem, na pytania odpowiadał nieprzytomnie i co chwila zbacał od zasadniczych tematów.

— Ach, ten głupi osioł! — wołał. — Cóż za chaos w tem wszystkim! A właściwie nie żyłem! chciałbym wiedzieć, kiedy nareszcie zacznie się moje życie? Szesnaście lat operowały przez niańki i bakalaszki, którzy robili ze mną, co się im podobało, potem pięć lat nia mordega na medycynie, złe pożywienie, obrzydliwe mieszkanie, nędzne ubranie, potem jeden fałszywy krok — ot i zapędzony na tę zazwierzęconą wyspę. Dziesięć lat tutaj! Pocało wszystko. Predick? Czyśmy banki

mydlane, które nadyma dziecko?..

Trudno było dojść z nim do ładu przy takich majaczeniach.

— Teraz się mamy nad tem zastanowić — przerwałem — w jaki sposób możnaby wy dostać się z tej wyspy!

— A na co się to przyda, jeżeli się stąd wydestanę? — zawołał. — Ja jestem wyrzutkiem, dokądże więc pójdę? Dla pana to wszystko dobre i piękne, panie Predick. — Biedny stary Moreau!.. Nie możemy go tak zostawić, aż mu kości poogryzają. Jak na teraz.. Nóż, a poza tem wszystkim, coż się stanie z ową „lepszą częścią” ludu zwierząt?

— Tę kwestję odłożymy narazie do jutra — rzekłem. — Tymczasem myślę, abyśmy ułożyli stos drzewa i zwłoki spalili.. Potem — no; zresztą racja: co się stanie z światem zwierząt?

— Nie wiem. Przypuszczam, że istoty zrobione ze zwierząt, pozamieniają się prędzej lub później w osły. Nie możemy zabijać tych stworów. Czemu? sądzę, że te goby wymagały pańskie uczucia humanitarne!.. Ale potwory pozamieniają się z pewnością!

W ten niedorzeczny sposób plóli dalej, aż wreszcie zaczęła mi się cierpliwość wyczerpywać. Spoztrzedł to i krzyknął:

— Do pioruna! — czy pan nie widział tego, że ja gorzej od pana wychodzę na katastrofie?

Powstał i przyniósł wódkę.

— Pij pan! — zawołał — pij, ateusza pobielany na świętoszka, walczący rozumowaniami logicznymi, pij!

— Nie — odpowiedziałem, z nieukrywaną złością patrząc, jak poczęł się zapijać. Zdjęła mnie niepohamowana odraza do niego.

Zaczął pleść apologię potworów i M'linga i tłumaczył mi, że M'ling jest jedyną istotą z której da się coś zrobić.

Nagle przyszła mu jakaś myśl do głowy.

— Każe się powiesić! — zawołał, powstał i porwał za właszkę.

Intuicyjnie zrozumiałem, o co mu w tej chwili chodzi.

d. c. nastąpi

Widowiska

—0—

—0—

TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Walka
TEATR KAMERALNY — Kłopoty Baurachona

KINA

MOMUS — Jazda naprzód
CASINO — Najeżdźcy
CAPITOL: — Trader Horn
APOLLO — Odkupienie Tajemnej dzi. puszczy
CORSO: — I Zdobywca serc II Laur i Hardy
CZARY — Złota Dolina Nadprogram Kohn i Kelly
GRAND-KINO — Małżeństwo przyszłości

LUNA — Kobieta szpieg
LUDOWY — Cudza narzeczona
ODEON — Walc naddunajski
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: Męka i śmierć Pana Jezusa dla młodzieży:
PALACE — Kohn i Kelly w Afryce
MIMOZA — Światła wielkiego miasta
RAKIETA: — Pocałunek wiosny
PRZEDWIOSNIE — Wesoly porucznik
RESURSA — Nie odchodź odemnie
SPLENDID: — Rok 1914
ZACHĘTA — Marokko
WODEWIL — Walc naddunajski

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 23 marca 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,89.

Dewizy:	Gdańsk	173,75
	Belgia	124,45
	Holandja	359,75
	Londyn	32,65
	Nowy Jork	8,922
	Paryż	35,01
	Praga	26,40
	Szwajcaria	172,30
	Włochy	46,25
	Czerwoniec	4,40

Obroty małe tendencja niejednolita
Banknoty dolarowe w obrotach pozagiędo

wych — 8,89, — Rubel złoty 4,83,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,58, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,74 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,50 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	61,75
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	99,50
4 proc. poz. inwestycyjna	92,00
5 proc. poz. konwersyjna	39,25
6 proc. poz. dolarowa	59,50
8 proc. L, Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	102,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	33,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

Przez radjo

Łódź, 24 marca 1932 r.

11,45	Codzienny Przegląd Prasy
11,58	Sygnal czasu
12,10	Muzyka z płyt gram.
13,15	Odczyt
15,25	Komunikat gosp.
15,45	Giełda pieniężna
15,50	Odczyt
16,40	Płyty gramofonowe
17,10	Odczyt
17,35	Koncert popularny
18,50	Rozmaitości
19,15	Komunikat Izby Przem.-Handl. w Ł.
19,45	Prasowy Dziennik Radiow
20,00	Na widnokręgu
21,30	Słuchowisko
22,00	Feljeton
22,30	Dodatek do Prasow. Dzienn. Radiow
23,00	Muzyka taneczna

7 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	83,25
7 proc. L, Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L, Z. Banku Gosp. Kraj	94,00 (w pr)
proc. L, Z. Banku Rolnego	94,00
proc. L, Z. Banku Rolnego	83,25
7 proc. L, Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L, Z. m. Warszawy	63,10
8 proc. L, Z. m. Łodzi	61,50
10 proc. m. Radomia	60,25
8 proc. L, Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piasek	55,00
4 1/2 proc. L, Z. ziemskie	42,25

Akcje:

Bank Polski	85,00
Ostrowiec	30,50
Spiess	38,00
Lilpop	14,75

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza dla listów zastawnych niejednolita



RADJO bez ANTENY!

Kto chciałby wypróbować u siebie w domu, jak wydanie pracuje nowy przenośny odbiornik C. W. L. bez anteny niech się zgłosi Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 piętro
Cena aparatu 19,00 zł.
Próba nie obowiązuje do kupna

REFORMACKIE pigułki ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. zł. 1,35 wyrobu apteki

Muszyński, Karczewski, Warszawa, Trębacka 4
Żądać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

LEKARZ-DENTYSTA

J. ROZIN-REICHOVA

ZGIERSKA 15, front II p.
Przyjmuje 10-2 i 4-7 ppół.
CENY LECZNIC.

Dr. Reicher

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

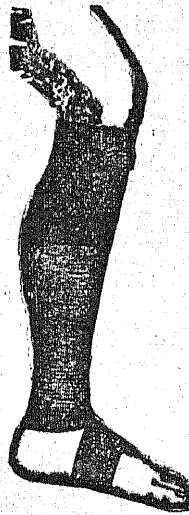
Południowa 28, tel. 201-93

przyjmuje od 8 — 11 rano
od 5 — 8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 11

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJ 11
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9,30 — 11 rano
— 7,30 po poł.



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

istn. od roku 1886

ST. LEWINSKA

Łódź, ul. Nawrot 38 a.

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentową nego bandaży „ELASTA” wg wymagań figury. Prostotrzymaczki, porsety a la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspenso rja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw żyłakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

KINO DZWIĘKOWE

RAKIETA

SIENKIEWICZA 40, Telefon 141-22.

Od niedzieli dnia 27 i dni następnych arcywesoła komedia p. t.

On i Jego Siostra

z Anny Ondra - Wlasta Buriancin

NADPROGRAM: Aktualności krajowe i zagraniczne.

Juz w niedziele **Otwarcie Cyrku Staniewskich**

27 b. m. o godz 4-ej przy ulicy Sienkiewicza róg Traugutta

Różne

GLEUCHOTA, szum cieknięcie uszów uleczalne. Za dajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia Liszki.

PIANINO zagraniczne, mało używane do sprzedania. Główna 31 mieszk. 56.

DRZEWKA owocowe, ozdobne i krzewy najtaniej, bo z własnych szkółek. Orla 1, róg Sienkiewicza.

DO ODSTAPIENIA, pół sklepu i kantor na biuro i skład. Piotrkowska 103 m. 2

DUZY ładny pokój do wynajęcia blisko tramwaju, Ulica Śląska 16 Chojny.

OSTRZENIE, platerowa nie — srebrzenie wszelkich przedmiotów nożowniczych platerowanych szybko — solidnie — tanio. Linkowski, Piotrkowska 120.

KRUPSKI Walenty zagubił legitymację zapomogową o raz dowód osobisty wydany z gminy Chabielice powiatu Piotrkowskiego.

A MEBLE, sypialnie, brzoza jesion węgierski róża, orzech dąb garderoby szafy łóżka kredensy, pokoje stołowe Sprzedaje tanio na raty Stolarnia K. Galara, Warszawska 16 tel. 231-80

SPRZEDAM tanio otomany, leżanki, tapczany nowe i używane oraz fotel-łóżko Ceny konkurencyjne i raty Tapicer Gwoździński, Andrzeja 45.

WINA KRAJOWE DOBRE I TANIO

nabyć można jedynie w znanej firmie

J. JAWORSKA i S-ka ŁÓDZ, telefon 143-76,
Piotrkowska 54.



MASŁO

w etykietach z tym znakiem ochronnym sprzedawane jest we wszystkich poważniejszych sklepach w Łodzi, a przede wszystkim w sklepach własnych

Związek Spółdzielni
MLECZARSKICH i JAJCZARSKICH.

a mianowicie:

DETAL: przy ul. Piotrkowskiej Nr. 141 i przy ul. Andrzeja Nr. 3
DETAL i HURT: przy ul. Piotrkowskiej 13 przy ul. Gdańskiej 11.
i przy ul. Narutowicza 25, — HURT: przy ul. Al. Kościuszki 29.

Nasiona

dla wszystkich, narzędzia preparaty chemiczne dla celów ogrodniczych, oraz przyrządy pszczelarskie, polecają

L. JASINSKIEGO
SKŁADY
prowadzone od 1870 roku
w Łodzi, ul. Andrzeja 10
telefon 168-56
w Łęczycy, Poznańska 30, telefon 125.
Cenniki bezpłatnie.

POTRZEBNA jest służąca do kuchni Piotrkowska 118 Floryda.

Reklama to potęga!

KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIS!

Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

DZIS!

„Nie odchodź odemnie”

Pikantne przygody z życia młodej mężatki. W rolach głównych Leatrice Joy, Jeannette Loff, H B Werner i John Boles.

Nast. program **Człowiek, który zabił.** Nast. program

Orkiestra pod dykcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15 W niedziele i święta **PASSEPARTOUT** prócz urzędowych **NIEWAZNE.**

HUMOR-TO ZDROWIE!

Tygodnik
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

„ZŁOTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)
ROZCZNA (zł. 8 —),

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY ORAZOWE.

Wydawca K. Kowalski.

Redaktor odpowiedzialny Leon Burchard.

W łodzi T. Czajewskiego Al. Kościuszki 41